

Poznań, 6 lipca. Nieraz już zwracaliśmy uwagę naszych czytelników, iż jedną z najskuteczniejszych dźwigni ku podniesieniu narodowego przemysłu, jest zawiązywanie spółek i zakładanie banków przemysłowych i rolniczych. Jedynie bowiem przez wzajemne wspieranie się będziemy mogli wzmocnić się materialnie, a tem samem stawić czoło potęgze napływowych kapitałów, które nam coraz bardziej zagrażają wywłaszczeniem i ruiną materialną. Otóż w kwestyi wspomnianych banków jedno z pism lwowskich tak się wyraża:

Dotąd powszechność nasza niejasna ma wyobrażenie o istocie banków przemysłowych i rolniczych, które teraz zakładają na Zachodzie. Zdaje się wielom, że do założenia tych banków trzeba z góry wielkich kapitałów. Oczekują więc wszyscy od ludzi majątnych inicjatywy. A ludzie majątni, kapitałści, albo nie potrzebują kredytu, albo go już mają, więc wcale nie spieszą się z inicjatywą. Niedawno Praca wezwała kilkanaście osób zamożnych, po imieniu, aby złożyły 60,000 złr. na zawiązanie banku przemysłowego. Dotąd i rolnicy, potrzebujący kredytu, czekają z założeniami rękami, aż bogaci panowie utworzą bank rolniczy, z któregoby pożyczać można na potrzeby rolnictwa.

Stanowczo możemy powiedzieć, że wyczekiwanie takie nie tylko jest daremne, ale i nawet gdyby nie było daremne, to jest niepotrzebne. Podstawą banków przemysłowych i rolniczych, zakładanych obecnie w Niemczech, nie są kapitały z góry nagromadzone, któreby kredytowi banków służyły za rękojmię. Podstawą główną jest tam stowarzyszenie potrzebujących kredytu i solidarna odpowiedzialność wszystkich.

Oto jak powstał bank przemysłowy frankfurcki. Kilku set przemysłowców zawiązało się w stowarzyszenie. Najpierw wszyscy podpisali zobowiązanie, że solidarnie ręczą za wszystkie pożyczki, które stowarzyszenie zaciągnie. Potem zobowiązali się składać miesięcznie każdy po 5 złr., dokąd każdy nie będzie miał w wspólnej kasie po 250 złr. W pierwszym miesiącu zaledwie w kasie było 2,800 złr. Ale bank przemysłowy tego stowarzyszenia znalazł zaraz do 100,000 kredytu w innych instytucjach i rozpozyczył tę kwotę swym stowarzyszonym. Cóż mu wyjednalo ten kredyt?... Solidarna odpowiedzialność stowarzyszenia. Każdy z osobna przemysłowiec nie znalazłby w żadnym publicznym instytucie 100 złr. kredytu. Gdy się ich kilkuset stowarzyszyło i solidarną rękojmią wzięło na siebie, zyskali 100,000 kredytu. Taka jest natura operacji kredytowych.

Zatwo zrozumieć powody. Żaden instytucie publiczny nie może znać dokładnie stanu wypłacalności każdego pojedynczego przemysłowca czy rolnika. Stowarzyszenie zaś między sobą znają się dokładnie, a gdy solidarnie ręczą za wzięte pożyczki, więc gorliwie pilnują, aby każdy z stowarzyszonych tylko taki w banku przemysłowym miał kredyt, jakiego istotnie dotrzymać może. Kilkanaście banków przemysłowych istnieje w Niemczech. A nie zdarzyło się prawie wypadku, aby który poniósł straty z niedotrzymania zobowiązań względem stowarzyszenia. Ta okoliczność podniosła kredyt banków przemysłowych do tego stopnia, iż kapitałści i instytucie kredytowe narzucają im się z pożyczkami. Kredyt niektórych banków przemysłowych sięga milionów, chociaż zaledwie po kilkadziesiąt tysięcy mają własnego obrotowego i rezerwowego kapitału, powstałego z wkładek miesięcznych.

Lecz nie tylko żądanie od kapitałistów, aby dostarczyli kapitałów do założenia banków przemysłowych i rolniczych, jest niepotrzebne, bo bez tych kapitalistów obejść się można, ale nawet żądanie to gdyby było wysłuchane, okazałoby się zgubnem. Wtedy bowiem banki przemysłowe i rolnicze stają się przez pół instytucjami dobroczynnymi, z patriotyzmu przez ludzi bogatszych dla ludzi uboższych zakładanymi. Przez

to samo tracą kredyt na zewnątrz. Gdyby np. wezwane przez Pracę osoby złożyły istotnie 60,000 złr. na założenie banku przemysłowego we Lwowie, a wedle projektu reszta stowarzyszonych uboższych wkładkami częściowymi dołożyła 15,000, toby na takich podstawach utworzony bank przemysłowy nie miał przyszłości żadnej, bo w instytucjach innych zyskałby kredytu zaledwie tyle albo może i o połowę mniej, niż jego kapitał obrotowy wynosi. Charakteru dobroczynności bogatszych dla uboższych nie mu wtedy odjąć nie zdoła, a każdy przemysłowiec straciłby nawet osobisty gdzieindziej kredyt, przez to samo, że się ratuje z instytucji dobroczynności. Nie mówimy już nic o paraliżującym wpływie zarządu, w którym dobroczynności założycielom przypadłaby zawsze przewaga wielka, naturalna. Wirth w swém dziełku o bankach niemieckich wykazał dobitnie, że każda pomoc rządowa, gminy czy bogatych ludzi prywatnych, dana kapitałem na założenie podobnych banków, szkodziła zawsze kredytowi tych banków i nie dozwalała im rozwinąć się do tej potęgi, do której rozwinęły się banki, tylko na własnych siłach stowarzyszenia oparte.

NPan raczył z okoliczności trzechsetletniej rocznicy istnienia katolickiego gimnazjum w Brunsberku nadać dyrektorowi tegoż gimnazjum profesorowi Braun order czerwonego orła trzeciej klasy na petycję, najstarszemu zaś członkowi kolegium nauczycielskiego profesorowi dr Saage order czerwonego orła czwartej klasy.

* **Berlin, 6 lipca.** Kreuz Ztg donosi: W procesie polskim siedmiu obżalowanych wniosło o unieważnienie wyroku, mianowicie z I seryi pp. Niegolewski, Mańkowski i Moszczeński, z II seryi pp. Wolniewicz, Jaraczewski, Zygmunt, Bolesław Lutomski i Swinarski. Rozprawy w instancyi unieważniającej toczyć się będą jeszcze przed ferjami sądowymi, zatem w jednym z najbliższych tygodni.

Tenże dziennik oblicza koszt utrzymania izby poselskiej w ciągu ostatniej kadencji. Otóż podróż posłów do Berlina i z powrotem kosztowała skarb państwa 19,000 tal., dyety dzienne po 3 tal. 345 posłom wyniosły 160,425 tal., pensye urzędników stale zatrudnionych w izbie 5950 tal., dyety dla urzędników biurowych czasowo zatrudnionych w izbie 5070 tal.; opał, oświetlenie, materjały piśmienne, potrzeby biurowe i koszty druku 29,100 tal., rozmaite inne wydatki 2545 tal., pensye dla naczelników biura stenograficznego i nauczyciela pomocniczego 1150 tal., dyety 11 stenografom 5434 tal., 12 sekretarzem stenograficznym 1550 tal., na utrzymanie mieszkania marszałka izby 1670 tal.; ogółem zatem 234,824 tal.

Onegdaj obchodzili obecni tu Amerykanie rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Król zamierza około 20 bm. udać się do Gastein. Jenerał Manteuffel nim obejmie naczelné dowództwo nad wojskami pruskimi w księstwach Zaelbiańskich, poprzednio na dłuższy czas uda się do kąpieli.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 4 lipca. Przed kilku dniami nowo wybrany skład członków rad zarządzających drogą żelazną warszawsko-wiedeńską i warszawsko-bydgoską, odbył posiedzenie celem wybrania z pomiędzy siebie prezesa rad i dwóch wiceprezesów, skutkiem czego wybrany został na prezesa Hermann baron Muschwitz, a na wiceprezesów Antoni Laski i jenerał Feichtner. Jak wiadomo administracja obydwóch wzmiankowanych dróg żelaznych jest oddaną w ręce samych niemal Niemców.

Od 1 bm. wychodzi tu Kuryer Codzienny pod redakcją Karola Kucza, b. długoletniego redaktora Kuryera Warsz. P. Kucz po powrocie z wygnania w głąbi Rosyi, po-

stanowił osobne wydawać pismo. Jakoż 29 zm. poświęcono uroczystie drukarni nowego Kuryera, a 1 lipca pierwszy już pojawił się numer. Serdecznie życzymy powodzenia tak Kuryerowi Codziennemu jakoteż wszystkim innym nowo powstającym tu pismom.

SS **Wilno, 1 lipca.** W Wileńskim Wiestniku czytamy: „Rozporządzenie p. gł. naczelnika póln. zachodniego kraju p. gubernatorowi kowieńskiemu.

„Wielka liczba skarg podawanych przez starowierców na ucisk ze strony właścicieli, u których dzierżawią grunta, dowodzi, iż rozporządzenia b. gł. naczelnika z d. 1 czerwca 1863 r. wydane celem zabezpieczenia starowierców przed samowolą i prześladowaniem właścicieli, nie wszędzie się wykonywa. Uważając niewykonywanie tego rozporządzenia za bardzo uciążliwe dla starowierców oraz mając na celu korzyść, jaką przynosi osiedlenie ich w kraju tutejszym, polecam waszemu przewoschoditelstwu aż do czasu rozwiązania tej sprawy na drodze prawodawczej pilne i ściśle przestrzeganie rozporządzeń z 17 czerwca 1863 r., na mocy których właściciele: 1) nie mają prawa wydalać starowierców z gruntów przez tychże dzierżawionych nie tylko przed terminem lecz i w takim razie, gdy warunki i termin umowy już się skończyły, i 2) zastósowując się do art. 128 miejscowych dla tych gubernii przepisów nie pobierać od starowierców opłaty wyższej nad 3 rs. od dziesiętyny (1½ morgi). Zauważywszy przytém, iż rozpatrywanie skarg starowierców przez policję ziemską nie prowadzi do celu i że ustawą 19 lutego 1861 r. powierzonymi zostały mirowym pośrednikom niektóre policyjno-sądowe sprawy, a w tej liczbie dotyczące dzierżawy gruntów, od których opłata nie przenosi 30 rsr. zważywszy nareszcie, iż według najwyższego rozporządzenia z d. 1 kwietnia 1863 r. o najmowaniu robotników i służących, obieg władzy mirowych pośredników tak rozszerzonym został, że mogą sądzić sprawy nie przenoszące 500 rsr. wartości; zastósowując się tedy do powyższych przepisów polecam waszemu przewoschoditelstwu rozporządzić, ażeby spory między starowiercami i właścicielami rozpatrywane były przez mirowych pośredników i zjazdy mirowe w obrebie nieokreślonym przez prawo z 1 kwietnia 1863 r. W tych zaś przypadkach, gdy starowiercy oprócz opłaty pieniężnej odbywają jeszcze jakiegokolwiek bądź roboty, takowe ocenić należy na pieniądze z tém, ażeby ogólna suma nie przeniosła 3 rsr. od dziesiętyny. Powszechnie rozporządzenie moje proszę ogłosić w podwładnej waszemu przewoschoditelstwu gubernii i pilnie przestrzegać jego wykonanie. Jak widzimy powyższe rozporządzenie stawia starowierców na stanowisku uprzywilejowanym pomiędzy innymi dzierżawcami i poddaje ich jurysdykcji pośredników na równi z właścicielami. Wszystko zaś to jest tylko wstępem do rozwiązania tej sprawy na drodze prawodawczej, którem będzie zapewne zupełne zrównanie starowierców z właścicielami pod względem prawa do gruntów stanowiących w tym razie najzupełniejszą własność właściciela, żadnem dotąd prawem ani zwyczajowemi warunkami nie ograniczoną.

Wilno, 1 lipca. Onegdaj z rana przenióst się do wieczności znakomity ziomek i prawoznawca śp. Mikołaj Malinowski, w 66 roku pełnego trosk i pracy żywota. Strata jaką z jego zgonem poniosło dziejopisarstwo polskie niełatwo i nierzadko może być nagrodzoną.

AUSTRYA.

* **Wiedeń, 3 lipca.** Wedle O. D. Post mianował cesarz, który wrócił z Ischl do stolicy radcę stanu dr. Quesar ministrem sprawiedliwości. Zresztą przesilenia gabinetowe trwa dotąd.

Elementarne wychowanie dziewcząt we Francyi.

Wykazy statystyczne przekonywują, że we Francyi 600 tysięcy dzieci nie pobiera żadnej nauki i że z pomiędzy tych, którzy zaliczają się do szkół wielka liczba niczego się nie naucza.

W chwili kiedy czynne są chwalebne usiłowania ku udoskonaleniu elementarnego wychowania chłopców, szkółki początkowe dla dziewcząt zupełnie są zaniedbane. Nie wiele i tak obecnie jest szkół elementarnych we Francyi a do tego większa ich połowa są to szkółki mieszane, to jest szkoły męskie, do których przyjmują i dziewczęta. Szkółki dziewcząt do tego stopnia są zaniedbane że znalezienie nauczycielek jest niepodobne. Nie dosyć na tém że wszędzie prawie uciekać się potrzeba do zakonnic, ale nadto musiano zrobić ustępstwo i zwolnić zakonnice od koniecznego przedstawiania patentu uzdolnienia nauczycielskiego.

Nie wdając się zresztą w rozumowania aby wykazać stan elementarnego wychowania dziewcząt, poprzestaniemy na samém przedstawieniu faktów.

Francya liczy 37,874 szkółek publicznych dla chłopców, a tylko 13,991 szkółek publicznych dla dziewcząt; różnica o 23,883 na korzyść chłopców. 37,500 gmin a 13,991 szkółek dla dziewcząt, przypuszczając jedną szkołę dla dziewcząt na gminę, wypada, że 23,509 gmin nie mają wcale szkółek żeńskich. Prawda że dziewczęta uczęszczają do szkółek mieszanych, których jest 18,147. Około 360,000 dziewcząt pobiera w nich naukę. W niektórych krajach chętnie przyjmują tę zasadę szkółek mieszanych, we Francyi jednakże ten system jest nie-

praktyczny, gdy niedogodności są liczne i oddawna wykazane.

Pomimo chwalebnych usiłowań skasowania szkółek mieszanych za czasów restauracyi, wykazuje się jednakże z raportu p. Lorain, że szkoły te były bardzo liczne po wsiach w 1833 r. W Kantal zakonnice przyjmowały chłopców od pięciu do dziesięciu lat wieku do szkół żeńskich. W Ardenes szkoła podrzutków mieściła 80 uczniów chłopców i dziewcząt na przestrzeni 12 stóp kwadratowych.

Rząd opierając się na doskonałych zasadach prawa z roku 1833 usiłował doprowadzić do rozdzielenia płci każdej osobno, pracował ustawicznie w tym względzie, lecz jeden jest tylko sposób dojścia do tego celu, to jest fundusze; potrzeba aby nauczyciel był dostatecznie zapłacony, aby nie potrzebował szukać innego wynagrodzenia.

Zniesienie szkółek mieszanych kosztowałoby drogo, nikt zapewne nie poważy się pomyśleć, aby je skasować nieustanowiwszy innych w to miejsce. Pojmujemy to dobrze, że wbrew najtroskliwszej bacznosci jest w tych szkołkach niebezpieczeństwo oczywiste dla obyczajów, że wyście i przyście do szkoły, wydalenie się podczas lekcji w klasie, klasa nawet sama, przedstawiają tysiące okazji nieporządku, że zbytek ostrożności w tym względzie równie jest szkodliwy równie jak i brak przeorności, że lokal jest często za ciasny i niestósowny, szczególnie w 10,119 gminach, które dotąd nie posiadają własnych domów szkolnych. Jeżeli nie ma prawdziwej różnicy w nauczaniu elementarnem obojga płci, jest ona zapewne w ich wychowaniu; pomnijmy, że gdy matka pozostawać musi w warsztacie od rana do wieczora, córka od nauczyciela tylko pobiera lekcye przyzwolonego zachowania się i moralności.

Na 18,147 szkółek mieszanych, 15,407 jest utrzymywa-

nych przez nauczycieli a tylko 2740 przez nauczycielki. Streszczając kwestyą rozstrzyga się ona jednym słowem: dziewczyna wprowadzona do szkół męskich jest dobrze nauczana, ale źle wychowana.

Wiele osób chciałoby jednym przepisem albo artykułem prawnym znieść wszystkie szkoły mieszane. Nie jest to dobry sposób bezwzględnie. Wielkie jest złe zapewne nie mieć wcale szkoły i wtedy tylko można znieść jedną, gdy się w jej miejsce inna zakłada.

Istnieje we Francyi 11,991 szkółek żeńskich nie są bynajmniej w stanie kwitującym. Rząd nie zapewnia nauczycielkom żadnego utrzymania, zostawiając je na łasce i sumiennosci gmin. Raporta urzędowe wykazują, że nauczycielka ma średnio dochodu 665 fr. 33 cent. rocznie, co by znaczyło blisko 1 frank 95 cent. dziennie, jednakże tak nie jest. Dla otrzymania tej płacy, zebrano w sumę ogólną place wszystkich i podzielono ją przez liczbę nauczycielek; ale wliczono w tę sumę dochody stosunkowo za wysokie niektórych nauczycielek miast wielkich, a ta nierówność pomiędzy bogactwem mniejszości, a ubóstwem większej liczby, dała fałszywy rezultat płacy średniej. Podobnie jak w statystyce przemysłu paryskiego, ogłoszonej przez izbę handlową w Paryżu, czytamy, że najmniejsza płaca dziennie kobiet malujących porcelanę wynosi 1 frank, a największa 20 franków. Tylko że zapłata 20 franków pobierana jest przez jedną artystkę na 996 pracownic, a prawie wszystkie inne muszą się zadowalać placą niższą, nad 1 frank 50 cent. Statystyka posiada podobne zagadki. Gdy obliczono ściśle wynagrodzenie średnie, dochodziło ono zaledwie do 100 franków rocznie wynagrodzenia z funduszy miejskich i gmin i do 200 fr. wynagrodzenia za uczennice płatne. Liczba ta jest jeszcze wątpliwą, opiera się bowiem na dowolnym podziale

Dnia 23 zm. ogłoszono w Wenecji wyrok w sprawie studentów padewskich. Tylko dwóch skazano jako przywódców na 5 lat więzienia, resztę puszczono na wolność. Widać zatem jak pisma wiedeńskie przesadziły w doniesieniach o ogromnym spisku tych studentów. Dnia 24 czerwca jako w rocznicę bitwy pod Solferino, obawiano się w Wenecji demonstracji; dzień minął jednak spokojnie.

Wiedeń, 5 lipca. Dzisiejsza Wien. Ab. Post zaręcza, że pogłoski o zamierzonej modyfikacji akt bankowych całkiem są bezzasadne. Co do twierdzenia kilku dzienników jakoby pp. Hübner i Bach działali w Rzymie, celem przeszkodzenia układom z dworem florenckim oświadczają rzeczony dziennik: Austria zbyt szanuje prerogatywy Stolicy Apostolskiej samodzielnego rozstrzygnięcia w wszelkich sprawach dotyczących kościoła, aby dyplomacja austriacka mogła podjąć usiłowania wywierania w tej kwestii jakiegokolwiek wpływu.

Na dzisiejszym posiedzeniu izby panów oświadczył marszałek, że z powodu nieprzewidzianych wypadków komisja skarbową widziała się spowodowaną budżet wojenny i marynarki poddać ścisłej rewizji, aby następnie nowe podać wnioski. W skutek tego budżet wojenny usunięto z dzisiejszego porządku dziennego.

Zagrzeb, 1 lipca. W powiecie Dugesello nadzupan odroczył wybory bo nie można było przeprzeć wyboru kandydata rządowego. Z powodu wyboru barona Kuslana w Cwetkowicach wstrzymano pensją urzędnikowi municypalnemu w Jaska Persinowi. Nadzupan Kukuljevic grozi mu usunięciem.

Cieszyn, 1 lipca. Tutejsza Gwiazdka pisze: O postępie jaki uczyniły szkoły nasze ludowe w ogóle i szczegółowo przytaczamy świetny przykład. W tych dniach odbył się w ewangelickiej szkole ludowej w Olbrachcicach egzamin roczny. Nietylko że działki mają wiadomość rachunków, geografii, historii naturalnej i t. d., która w porównaniu wieku dziełka zadziwiać musi, lecz jaka radość, jakie ukontentowanie, gdy działki pokazały wiadomość historii polskiej (naturalnie i śląskiej) na ich lata doskonałą, którą zawstydzili by niejednego gimnazystę Polaka, oświata swoją się nadymającego. Dzięki nauczycielowi ziarno takie sięjącemu, które owoc obfity wyda.

FRANCYA.

± Paryż, 3 lipca. Ciało prawodawcze zawetowało w sobotę większością 173 głosów przeciwko 50 projekt pożyczki dla miasta Paryża.

Broszura o Algierii wypracowana przez cesarza Napoleona i będąca owocem ostatniej jego podróży, rozdana jakieśmy donosi, ministrom, nosi tytuł: „La politique de la France en Algerie.” (Polityka Francji w Algierii). Składa się ona z 80 stronnic i nosi na okładce napis: dziełko to nie jest przeznaczone do krążenia w publiczności.

Ostatnimi dniami rozszerzyła się była tutaj pogłoska, iż generał Franconiere, pierwszy adjutant księcia Napoleona i kilka innych osób będących przynim, opuszczają to stanowisko. Pogłoska ta znalazła wreszcie miejsce w Patrie; w skutek tego p. E. Hubaine sekretarz prywatny księcia wystosował do redakcji tego dziennika list w którym zaprzecza najzupełniej wiarygodności krążącym pogłoskom.

Wiedzą wszyscy mający jakiegokolwiek wyobrażenie o stanie umysłów we Francji o nadzwyczajnej zawziętości panującej tu między stronnictwem klerykalnym i demokratycznym. Niewchodząc w powody tych zajęć, niemożemy przecież w sobie zataić przykrego wrażenia, jakie w nas sprawia, iż najlepsze nieraz usiłowania z jednej strony rozbijają się o brak wiary i ufności z drugiej, a w taki sposób ten rozdział społeczeństwa na dwa przeciwne obozy coraz głębszym się staje. Sprawa wychowania publicznego jest polem, na którym obecnie się oba ścierają obozy a bardzo wątpliwy, by ogół wiele na tym korzystał. Szkoły przez duchowieństwo utrzymywane służnie lecz też czasem i niesłużnie przez dzienniki demokratyczne potępiane były. Dzienniki ultramontańskie nie dały sobie wszakże wyprzedzić współzawodnikom, na każdą zaczepkę nie tylko odpowiadały, ale także często same działały zaczepnie. L'Union np. potępia jakby coś dążącego do zmateryalizowania narodu okólnik p. Duruy do dyrektorów,

szkół. Minister wychowania publicznego chciał podnieść do 500 fr. płacę roczną nauczycielek najbiedniej uposażonych. Obliczono, że na to potrzeba, by było najmniej 1,600,000 fr. Z tego możemy sądzić o ogromie złego. Izba nie zgodziła się na ten wydatek. 4756 nauczycielek, które nie należą, jeszcze do najniezbyt ubogich, mają dochodu od 400 do 340 fr. rocznie, tj. od 1 fr. 40 cent. do 94 cent. dziennie. Te których płaca nie dochodzi do 340 fr. rocznie pobierają dziennie 60 do 75 cent., która to kwota ma wystarczyć na ich wyżywienie, ubranie, słowem na całe utrzymanie.

Czyniono usiłowania w celu wyszukania nauczycielek. Wiadomo, że dla szkółek męskich Francja ma 75 szkół nauczycielskich, kierowanych przez osoby świeckie, do których uczęszcza 3094 uczni; dwie szkoły nauczycielskie kierowane przez zakonników, a liczące 77 uczniów. Do tego należy dodać cztery kursa nauczycielskie pod kierunkiem świeckim mieszczące 82 uczni, jeden kurs nauczycielski kierowany przez zakonników, i jeden pod kierunkiem księdza, dwa ostatnie liczą 51 uczni łącznie; razem dla nauczania chłopców jest 77 szkół i 6 kursów kształcących 3304 młodzieży na przyszłych nauczycieli. Szkoły żeńskie nauczycielskie daleko odstępują od szkół męskich co do liczby uczennic przyszłych nauczycielek. Cztery szkoły świeckie nauczycielek liczą 198 uczennic, pięć szkół kongreganistek mieszczą 142 uczennic; razem 9 szkół, 340 uczennic. Oprócz tego jest 44 kursów dla nauczycielek kierowanych przez zakonnice; przysposabiają one 1125 nauczycielek i 8 kursów pod zarządem kobiet świeckich, mieszczących w sobie 76 uczennic; ogólna więc liczba kształcących przyszłe nauczycielki jest 9 szkół i 52 kursa mieszczące w sobie razem 1541 uczennic.

ażebym w powierzonych sobie liceach starali się zaprowadzić kursa przygotowawcze do szkół specjalnych. Monde pisząc o wychowaniu, przytoczył dla potwierdzenia swych wywodów cyfry niemające żadnej podstawy. Jeźliśmy dobrze poinformowani jutro ma otrzymać communiqué z tego powodu.

Donoszą tu z Madrytu, iż rząd tameczny posłał ma tymczasowego przedstawiciela swego do Florencji. Przewidując że król Wiktor Emanuel nie omieszką wysłać do Madrytu ministra upoważnionego i że od tej chwili rozpoczną się z większą energią układy co do uznania królestwa włoskiego. Dziennik Italia robi uwagę, iż handel obu krajów zyskałby nie mało na ich zbliżeniu się; suma przywozu i wywozu wzajemnego wynosiła w 1858 r. 13 do 14 milionów. Depesza telegraficzna z Madrytu z dnia 1 lipca donosi o odjeździe królowej z rodziną do Granji, w pierwszą połowę przyszłego miesiąca. Ma ona zwiedzić jakieśmy donosi Vittoria, Bilbao i San-Sebastiano na granicy francuskiej.

Kryzys ministeryalny, której się obawiano przez chwilę we Florencji odroczonej została. P. Lanza bowiem cofnął podaną dymisję. Nieprzypuszczając, ażebym układy ze Stolicą Apostolską mogły się wznowić przed powrotem króla z wód w Valdieri.

Journal de Rome oświadcza, iż układy prowadzone przez p. Vegezzi rozpoczęły się w skutek listu papieża do Wiktora Emanuela, że warunki przywiezione przez p. Vegezzi za pierwszą bytnością znacznie się różniły od tego, czego za drugą razą wymagał, nie jest tedy winą papieża że układy do skutku nie przyszły, owszem Ojciec ś. powiedzieć może, że wszystko dla pomyślnego załatwienia sprawy uczynił.

Podług ostatnich depesz telegraficznych przez marszałka Bazaine nadesłanych, generał ten miał wysłać liczne oddziały z rozmaitych stron dla otoczenia dowódcy Juarystów Negrete który się znajdował na czele sił znacznych. Owoż depesze z Nowego Jorku donoszą, że plan marszałka udał się przewybornie i że wojska francuskie w połączeniu z meksykańskimi zadały ciężką klęskę Negretemu, który straciwszy 700 zabitych i 2000 jeńców dostał się w niewolę. Wygranej tej niepodobna odmówić wielkiego znaczenia.

Wice król Egiptu schronił się od cholery, której istnieniu zaprzeczał, z całym swym dworem na wyspę Chios. Sultan zaprasza go do Carogrodu.

* Paryż, 3 lipca. Le Monde ogłosił w tych dniach trzy listy o. Alfonsa Guépin z zakonu Benedyktynów w Solesmes wystosowane do naczelnego redaktora Journal de St. Petersburg. W sprawie błogosławionego Józefa Kuncewicz, arcybiskupa połockiego. Szanowny autor wymownymi słowami, opartymi na dokumentach historycznych, punkt po punkcie zbija zarzuty rosyjskiego dziennika, jakoby błogosławiony nasz rodak kapłan odznaczał się w wieku XVII okrutnym prześladowaniem inowierców, na co Journal de St. Petersburg jak wiadomo przytoczył rozmaite „dotąd nie ogłoszone”, a mianowicie list w. kancлера litewskiego Lwa Sapiehy. Ubolewany, że dla zbytnej obszerności nie możemy podać czytelnikom znakomitą obronę naszego błogosławionego rodaka przeciw napaściom rosyjskiego prawosławia, podjętej z taką żarliwością przez kapłana francuskiego. Naród polski wdzięcznym mu będzie za ten czyn.

Z Florencji donoszą o śmierci Władysława Wagi, poety. — Korespondent tutejszy do G. W. w ten sposób zakończy streszczenie broszury p. t. „Czterdzieści dni rejeneyi”.

Najciekawszą część broszury, powiada on, stanowi wyjaśnienie powodów listu cesarza do księcia Napoleona i wielkiego gniewu, którym ów list tchnąć się zdaje. Według autora, w samej mowie nie znajdowało się nic takiego, co by mogło gniew cesarski wywołać, w każdym razie nie mogły tego być powodem idee pokoju i swobody, jakie książę swemu stryjowi przypisywał. Powód gniewu autor widzi w spiskach przeciw bonapartyzmowi, uorganizowanych nie tylko w Rzymie, ale w Paryżu, w Londynie etc. Jeżeli cesarz napisał swój sławny list z powodu mowy w Ajaccio, zwrócił go nie tyle do członka swjej rodziny, który mu pozostanie wiernym do śmierci, który przy okrzykach całej Korsyki wznosił wielki wiat na cześć jego dynastji, ale przez wzgląd na publiczną opinię, by zniweczyć wpływ, jaki mieć mogą fałszywe tłumaczenia i zręcznie fabrykowane oszczerstwa. Na nieszczęście w obec takiej na-

Przeszło dwie trzecie uczennic nauczycielek, kształcą się w kursach nauczycielskich, które są tylko zakładami bardzo podrzędnymi. Trzecia część nauczycielek elementarnych zarabiają wszystko policzywszy 90 cent. dziennie. Aby zyskać tę lichą zapłatę trzeba uczyć czytać i pisać małe dzieci po sześć godzin codziennie; jest to zajęcie bardzo utrudniające.

Cóż ztąd wynika? Oto że szkoły nauczycielek nie mają uczennic, i że nauczycielek świeckich a przynajmniej zdolnych nauczycielek, brakuje zupełnie po wsiach. Podejmują się tej służby tylko te nieszczęśliwe kobiety, które utratą męża lub majątku doprowadzone są do niedostatku, które otrzymawszy z wielką trudnością patent ostatniego stopnia dogorywają zwolna dozoruując kilka uczennic nie umiejących i chorowitych. Większą część szkółek wiejskich dozoruują zakonnice.

Rzadko się zdarza, aby jedna zakonnica chciała osiąść w parafii; trzeba ich przyjąć dwie, trzy a czasami i więcej. Naprózno starają się one przestawać na małym, i to małe jest jeszcze uciążliwym dla biednej gminy. Można by było mieć tańszymi kosztem świecką nauczycielkę; a świeckiej nauczycielki prawie znaleźć nie można do małych osad wiejskich.

Tym sposobem 360,000 dziewcząt odbiera wychowanie w szkołkach mieszanych, które prawie wszystkie kierowane są przez nauczycieli świeckich. W ogóle bardzo mało jest szkółek dla dziewcząt we Francji, a i z tej liczby jeszcze jest 18,447 szkółek mieszanych, które stanowią daleko większą część liczby wszystkich szkół żeńskich; 9852 szkółek żeńskich jest niezgorszych, miernych albo wcale złych; 13,101 jest utrzymywanych przez zakonnice, a w tej wielkiej liczbie szkółek kla-

gany książę zmuszony był podać się do dymisji z swych urzędów, tak samo jak p. Persigny musiał wrócić do życia prywatnego w tej chwili, gdy p. Thiers w życie publiczne na nowo wstępował. Rozdział ten kończy autor następującymi słowami.

„Każdy zapyta, czy potrzebowal książę wyciągać z życia i czynów Napoleona I polityczny program jego dynastji. Są rzeczy, które robić można, ale o których mówić nie należy. Nikt nie ostrzega swych nieprzyjaciół. Opini tej jednak nie podzielam, w każdym razie co najwięcej może ona być tylko do rządu zastosowaną, książę zaś mówił tylko jako członek rodziny, którą stanowił. Gdy starzy Rzymianie występowali z pochwalnymi mowami na cześć wych przodków, mówili też, nie obowiązując tém Rzymu, o zdaniach i widokach jakie mieli co do przyszłości, a Rzym poprzestawał na braniu z ich mów nauki, jaką te obejmowały.”

Chwila dla broszur jest nie dobrze wybraną, przed trzema lub czterema laty najmniej ważna robiła wrażenie, teraz ludzie się z tém otrzaskali, potrzebaby jakiegoś wielkiego imienia a jeszcze bardziej wybitnej charakterystyki rządowej i cesarskiej zatwierdzenia, wyraźnego prawie, by rzecz zrobiła wrażenie, inaczej nawet najgruntniej napisana, albo czytana nie będzie albo rychło pójdzie w zapomnienie, chociażby jej autor był tak ważną figurą jak p. Persigny. Cesarz zabsorbował tu wszystko w sobie, nawet broszurową literaturę. Publikacja jednak, o której wam doniosłem, zasługuje istotnie na uwagę, najprzód dla tego, że mówi niektóre prawdy jak np. o usposobieniu przeciw bonapartyzmowskiemu, Rzymu i wielu stolic Europe, powtóre, że obok tych kilku prawd zawiera w sobie dziwaczne myśli jak np. wystąpienie o spisku kapitałów które warto poznać, by widzieć, jakie tu przekonania krążą między niektórymi osobami wysokie urzędowe zajmującymi stanowiska i jakie moglibyśmy czasami usłyszeć teorety, gdyby ich cesarz nie powstrzymywał i gdyby rejeneyja trochę dłużej jak 40 dni trwała, a przedewszystkiem gdyby była bardziej rzeczywistą.

— Wspomniony wzywał korespondent pisze z okoliczności zmów robotników paryskich, co następuje:

W jednym z moich listów dość dawno zwracałem waszą uwagę na świętowania i koalicje robotników. Przez długi czas mało na to zwracano uwagi, tylko interesowani uskarżali się, targowali, godzili; dzienniki miejscowe nawet nie bardzo i donosiły o faktach świętowania. Nagle jednak Paryż przebudził się z tego bezpieczeństwa i obojętności, zapytał, czy w istocie owe koalicje robotników są tak drobną rzeczą w gospodarstwie społecznym i państwowym jak sobie powtarzał. Przed zamachem stanu żaden mieszczuch paryski nocy nie przespał spokojnie, bo mu się śnił ciągle upiór czerwony spectre rouge. Koalicje robotników wprowadzie dziś są dozwolone od roku prawem, odbywają się bardzo regularnie i spokojnie jak dotąd, jest to poprostu środek nacisku na targ o płacę jednocią; ale ponieważ środek ten zyskuje swą siłę tylko jednocią i współdziałaniem tysięcy, nie jest on więc z natury swjej nie zasługującym na uwagę. Powszeczność też świętowań świadczy o pewnym nieusposobieniu moralnym dość ogólnym, którego powodem nie zawsze i nie wszędzie może być brak dostatecznego zarobku. Ważność koalicji zależy od liczby robotników do niej należących, od ważności rzemiosła nią dotkniętego. Do tej pory każde rzemiosło samo w sobie się zamyka, wspólności między dwoma różnymi rzemiosłami jeszcze nie ma, a brak jej czyni koalicje mniej groźnymi dla fabrykantów, chociaż nawet i dziś są dla nich bardzo przykre, gdyż większa część po pewnym przeciągu czasu musiała przystać na podawane jej warunki. Mieliśmy wprawdzie przykład, że kapelusznicy angielscy przyszli w pomoc świętującym kapelusznikom francuskim, przysyłając im 30,000 fr. podstawa bowiem świętowania leży w pieniądzech pozwalających na przeczekanie. Chodzi o to, czy dłuższy robotnik może zostać bez roboty, nie obawiając się głodu, czy też fabrykant bez życia, nie obawiając się bankructwa. Te koalicje dla tego zdają mi się ważnymi, że o ile znam Francję, rok bieżący uważam tylko za początek; nie jest to rzecz chwilowa i przechodnia jak tutaj wyrażają, były to tylko próby. Z czasem robotnicy wystąpią lepiej przygotowani i uorganizowani, by warunki fabryantom dyktować. Ci prawdopodobnie zrobią też między sobą koalicję przeciw robotnikom, jak widzieliśmy nie dawno w Anglii między fabrykantami żelaza; tylko że

szrotnych zaledwie 766 nauczycielek posiada patenta uzdolnienia. P. Michał Chevalier w ostatnim raporcie o położeniu cesarstwa tak się wyraża: „Śmiem powiedzieć, że pomiędzy ludnością męską w naszych wioskach od 30 do 60 lat wieku, nie znajdzie jednego na dziesięciu coby choć kiedy niekiedy otworzył książkę dla nauczania się czego. Pomiedzy kobietami w tymże wieku jednej na dwadzieścia trudno znaleźć.” Zdanie osł to napisanem było w 1862 roku. Na szczęście pewnym jest, że liczba nie umiejących pisać i czytać zmniejsza się rok o rok.

Statystyka małżeństw na r. 1861. daje wypadki następujące: na 100 żeniących się, liczba mężczyzn nie umiejących się podpisać jest 29,27 liczba kobiet 44,16. Wypadki te będą jeszcze smutniejsze, a nierówność między płcią większa, gdy ten stosunek podamy tylko z wiosek. Wtedy na 100 ożenionych trzeba liczyć mężczyzn 32,94, zupełnie nie umiejących czytać ani pisać, to jest prawie trzecia część; kobiet zaś 48,09 to jest prawie połowa.

Nadto trzeba jeszcze wiedzieć, że wiele osób nie umiejących ani czytać, ani pisać, nauczy się nakreślić swoje nazwisko i że wielka liczba innych umiejących zaledwie przesyłabizować kilka wyrazów lub napisać wiersz z trudnością, wcale nie są w możności czytać, aby się zabawić lub czego nauczyć.

Takiemu stanowi rzeczy, tylko staranny dobór nauczycieli i nauczycielek zapobiedz zdoła.

G. P.

Anglii starcie się takich dwóch koalicji inaczej się kończy
się może skończyć we Francji, i w tym leży istotna rzecz
nieść.

Paryżanie jednak byli najzupełniej na to obojętni,
nie przemawiali do ich imaginacji, aż przed kilku dniami
zerażeniem zaczęli wołać: gwałtu! Powodem przestachu
świętowanie dorożkarzy. Mieszczanin paryski, nie spo-
jąc kabrioletów najętych na ulicy, ujrzał nagle koło siebie
szczyka Proudhona, który mu kiedyś tyle strachu napę-
dził, a upiór czerwony znowu śnił mu się zaczął. W gruncie
y świętowanie dorożkarzy nie było niczem ważniejszym,
świętowanie stolarzy, kapeluszników, fortepianistów i t.d.,
rzemowito do imaginacji, skrzyżowało zwyczaj, przeci-
bieg interesów, wywoływało opóźnienia. Ze przestach
nał być wielki między mieszczanstwem, najlepszym tego
odem pogłoski; zapewniano, że wkrótce ulice Paryża po-
ciemne, bo zapalacze latarni gazowych wymówią słu-
utrzymywano, że pociągi kolei żelaznych przestaną kra-
bo drożnicy i cała niższa służba wszystkich kolei żąda
wyższenia płacy (w istocie stosunkowo niesłychanie niskiej).
mywano nawet, że odźwierni domów koalizują się, ale nie
ciw właścicielom, tylko przeciw lokatorom, by wspólnością
lania zmusić każdego lokatora do większego jeszcze po-
zeństwa swym wyskokom i do większych datków.

Zdawać się wam może, iż piszę żarty, ale mówię najpo-
niejszą prawdę. Mieszczanin paryski jest najłatwowier-
sz stworzenie, chociaż się ma za najdowcipniejszy naród
iecie. To ostatnie wmówili w niego. Wrażenie zresztą
wielkie. Nie powiem, by Paryż w skutek wstrzymania
y fikrów wyglądał głucho jak prowincjonalne miasto, ale
tacie zmniejszenie ruchu było widoczne. Otóż szum, hur-
gwar jest najkonieczniejszym żywiołem dla każdego pary-
a; im tego więcej, tym on szczęśliwszy. Nie wiem ściśle,
e powozów wszelkiego rodzaju liczą dziś w Paryżu, ale
1853 było ich 22,000, w roku zaś 1859 było ich 39,000,
i liczba wzrastała w tym stosunku, to dziś jest ich pewno
0,000. Prawda, że ludność dzisiejszego Paryża, po przy-
eniu do niego dawnych przedmieść, wynosi 1,700,000.
tek 3000 dorożek na taką liczbę powozów nie wieleby zna-
a, ale każdą dorożkę, ze względu na ruch przez nią odby-
y, można liczyć za kilka powozów prywatnych, więc uby-
ten na ulicy bardzo czuć się dawał. Dodajmy do tego tru-
ści wynikające z wielkich odległości. Wprawdzie omni-
kursują, ale te mając tylko wytknięte stałe linie, nie
gdzie dojechać mogą.

Paryżanie wprawdzie prędko się umieją znaleźć w każdym
ożeniu, ale pierwszych dni niewygoda była dotkliwa szcze-
eł dla osób mających interesy terminowe, wyjazdy koleją
zną lub podobnie. Wszystkie kawiarnie śpiewające, teatry,
ódki, sale do tańca itp. zakłady Paryżanom, a zwłaszcza pe-
ej klasie kobiet tutejszych ulubione, cierpią nie mało
wypych dochodach. Podobno nawet handel poważniejszy
rpał. Jeden z kupców skarżył się, że od czasu świętowa-
dorożkarzy tracił dziennie po 1000 fr. targu. Najwięcej
ak straciła kompania dorożek. Tutaj bowiem wszystkie
ożki są w ręku jednej wielkiej kompanii, która ma mono-
tego rodzaju powozów w mieście. Inna podobna kompa-
osiada także monopol co do omnibusów. Kompanie te
ymują wprawdzie względem miasta pewne warunki, ale
i zyski mają potężne. System monopolu, potępiony po-
eche, tutaj jednak, przez dziwactwo wyrobione duchem
tralizacji a jak powszechnie mówią, przez szczodre datki,
ie kompania robi pewnym osobom, utrzymujący się, nigdy
ze nie dowiódł swęj wadliwości tak wybitnie jak przy
m świętowaniu. Gdyby zamiast jednej monopolicznej kom-
ii było stu przedsiębiorców prywatnych, świętowanie nie
głoby być tak powszechne, stagnacja tak natychmiastową
k zupełną. Prawda, że kompania jest silniejsza w obec
manów opornych jak byliby mali przedsiębiorcy. Doroż-
z przez nią wygnany nie może już wrócić do dawnego za-
a, musi szukać innego. Kompania takim wypędzeniem za-
ziła jak wiadomo wszystkim, którzy nie wrócą do obowią-
w danym terminie Jeżeli świętowanie dorożkarzy do zwa-
ia tego monopolu się przyczyni, to każdy przyzna, że przy-
sło jakiś pożytek.

Paryż, 4 lipca. Patrie dowiaduje się, że Francja
ozumiała się w interesie ogólnym zachowania pokoju
gody, z Anglią co do głównych punktów, któreby mogły
niknąć z położenia obecnych stosunków w Ameryce.
pismo donosi, że minister hiszpański spraw zagranic-
ych Bermudez de Castro wystosował depeszę do kardya-
la Antonellego, w której mu wyjaśnia powody, zniewala-
nie Hiszpanią do przywrócenia zerwanych z Królestwem
oskim stosunków dyplomatycznych.

Z Carogrodu donoszą, że 60 Serbów napadło w pobliżu
oski Nezak nad granicą serbską na Albańczyków, przy-
em wielu ostatnich jako też ich dzieci zabito lub ra-
u-no.

ANGLIA.

Londyn, 4 lipca. W izbie gminnych oświadczył lord
lmerston dzisiaj wieczorem, że lord kanclerz ulegając
hwalę izby przesał królowej swą dymisyą i w piątek
ręczy Jej KMości pieczęć państwa.

SZWECYA.

* Sztokholm, 28 czerwca. Donosiliście w swem czasie
acieczce kilku rodaków, gnanych w Sybir, z jednej ze stacyi
głębki Rosji, na których się transport wygnańców zwykł
trzymywał w drodze. Pomiedzy tymi, którzy zdołali w ten
osób ujść niewoli moskiewskiej, znajdował się Jarosław
abrowski. Któż co w ostatnich latach, przebywał w War-
awie i wżył się w jej życie nie zna tego nazwiska? Dąb-
ki, jako kapitan jeneralnego sztabu i kwatermistrz załogi
arszawskiej, był jednym z najczynniejszych propagato-
w ruchu, zwłaszcza między wojskowymi. W skutek roz-
aitych podejrzeń i denuncjacji został aresztowany już 13
rpnia 1862 r. Komisja śledcza głównie go podejrzewała,

iz był naczelnikiem miasta Warszawy a zarazem jeneralnym
organizatorem zbrojnego powstania w Kongresówce, jak i o to
iz od dawna gorliwie pracował w sprawie wywołania powsta-
nia nie tylko w ziemiach polskich Rosji poddanych, ale i w sa-
miej Rosji. Przytomność umysłu, i loiczne tłumaczenie się
w śledztwie, a po części szacunek i przyjaźń dawnych kolegów,
były przyczyną iż został przez śledczą wojenną komisją unie-
winnionym dla braku dowodów. Przecież generał Berg zniósł
dekret sądu wojennego i kazał sprawę całą trzymać w zawie-
szeniu, zost wiając czasowi jej wyświeślenie. Liche cztery
ciemne ściany dziesiątego pawilonu w cytadeli warszawskiej,
były mieszkaniem Dąbrowskiego w ciągu 13 miesięcy. Byłby
może wreszcie uwolniony, gdyby nie wypadek następujący.

W październiku 1863 pojмали Rosyane na Litwie b. ofi-
cera inżynierii niejakiego Miładowskiego, który nie mogąc
znieść śledczego badania, zeznał w śledczej wojennej komisji,
iz Dąbrowski w czasie swęj służby w Petersburgu był głów-
nym agentem Komitetu Centralnego Narodowego, iz był za-
łożycielem stowarzyszenia wojskowych, w celu przygotowania
oficerów do służby narodowej, że w końcu roku 1861 wezwany
został przez Komitet do Polski dla organizowania zbrojnego
powstania. W skutek tego polecenia miał się Dąbrowski po-
starać, iz dostał miejsce w zachodniej armii dla osobnych zle-
ceń przy sztabie 2 korpusu, a następnie kwatermistrza załogi
warszawskiej; nareszcie zeznał, iz Dąbrowski został człon-
kiem Komitetu Centralnego Narodowego a korzystając ze
swego stanowiska, wziętości i zaufania u współkolegów i ro-
daków, stanął na czele spisku szeroko w wojsku rozgależie-
nego, który miał na celu zająć przed powstaniem cytadelę
warszawską i Modlin, co się mu nie udało uskutecznić w sku-
tek niespodziewanego aresztowania Arnholda, Sliwickiego,
Kaplińskiego, Rostkowskiego i innych oficerów. Generał Mu-
rawiew mając takie zeznanie, zażądał ażeby natychmiast wy-
dano mu Dąbrowskiego, dla wykonania na nim wyroku śmierci.
Hr. Berg będąc przecież w niezgodzie z Murawiewem, odmó-
wił mu tego i nakazał śledczej komisji zbadać na nowo sprawę
Dąbrowskiego i sądzić go według prawa polowego. Sąd wo-
jenny skazał go na śmierć, lecz wyrok został przez hr. Berga
zamieniony na 15 lat ciężkich robót w Syberji, z pozbawie-
niem praw szlachectwa, orderów i majątku. Dnia 18 listo-
pada 1864 r. wyrok został odczytany i w gronie przeszło 100
osób, został wysłany Dąbrowski na Sybir. Tymczasem w wię-
zieniu wileńskim inny więzień upadł fizycznie i na duchu
pod prześladowaniami długiego więzienia i inkwizycji mo-
skiewskiej, potwierdził zeznanie Miładowskiego. W téjże
chwili wysłano pogoń za Dąbrowskim do Syberji, aby go przy-
wieść napowrót do Litwy i wykonać na nim wyrok śmierci.
Dąbrowski korzystając jednakże z sympatyj ludu wiejskiego,
w podróży zaopatrzył się w ubranie kobiet rosyjskich a upa-
trzywszy dogodną chwilę, niespostrzeżony przez kolegów ani
przez warty, uciekł z Kałamannego dworu, otoczonego wojs-
kiem. Ucieczka była dokonana na 3 dni przed łaznią, która
według dzienników moskiewskich miała mu posłużyć do ucie-
czki, bez najmniejszej pomocy obcych mu osób.

Młodzież postępową rosyjską powitała go z wielką rado-
ścią i współczuciem. Ukryła go pomiędzy sobą i ułatwiała
podróż po Rosji, które po swojej ucieczce odbywał. Dąb-
rowski będąc jeszcze w cytadeli warszawskiej, poślubił zagną
i nieodrodną córkę polskiej ziemi p. Pelagią Piotrowską. Nie-
dług było z sobą młode małżeństwo, połączone za pozwole-
niem generała Berga w cytadeli ślubnym węzłem. To też póź-
niejsze rozłączenie zadało im tém większą boleść. W parę
tygodni wysłano p. Dąbrowską do Ardatowa, lichęj mieściny
w niżegorodzkiej gubernii, a jego wysłano w zupełnie inne
kraje, przeznaczając do Syberji. Dąbrowski nie chciał opu-
ścić Rosji bez swojej żony. Zaledwo więc wrócił z objazdu
Rosji do Petersburga, zebrał wszelkie wiadomości dotyczące
są Ardatowa i jego okolic, udał się do tego miasta i z przecha-
dzki żonę zabrał z sobą do Petersburga i Finlandji, zkąd
dzięki sympatyj Finlandczyków, szczęśliwie przybył do Sztok-
holmu. Nie potrzebuję wam zapewne opisywać, że bawiący
tu rodacy powitali go z radością jak najszczęśliwszą.

Ostatnie wiadomości.

Z Wiednia dnia 5 lipca telegrafują do Schles. Ztg:
Minister wojny oświadczył komisji izby panów, że w budżecie
wojennym możliwe są dalsze oszczędności, w skutek czego ko-
misja przyjął skreślenie sumy przez izbę poselską. Bresl.
Ztg otrzymuje z tegoż samego dnia depeszę z Wiednia téj
treści: Wczoraj złożył hr. Belcredi przysięgę jako minister
stanu. Nominacja reszty ministrów na nowe napotyka tru-
dności. Baron Dabsa, z Siedmiogrodu, miał naradę z Majla-
them; mówią, że ma być przeznaczony na nadwornego kan-
clerza siedmiogrodzkiego.

Z Londynu donoszą, że skarga przeciw lordowi West-
bury, kanclerzowi państwa, zarzuca mu nepotyzm i złe zawi-
dowanie urzędu przy rozdzielaniu posad. Sprawozdanie ko-
misji ad hoc zapelnia 250 stronnic in folio.

W Brukseli przyjął senat 5 bm. prawo dotyczące cudzo-
ziemców 34 przeciw 2 głosom liberałów.

Rendsb. Ztg z 5 bm. donosi, że kolegium peselskie 7
przeciw 5 głosom odrzuciło wniosek wysłania deputacyi do
księcia Augustenburgskiego z okoliczności jego urodzin. W sku-
tek zwołano zgromadzenie obywateli.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

+ Z Odolanowskiego, 1 lipca. W dzień 44. Apostołów Piotra
i Pawła odbyła się w Oclaju instalacja proboszcza księdza Kac-
marka, na którą się oprócz dziesięciu księży z dekanatu, tyle zebrało
ludu, że go drewniane ściany skromnego kościoła objąć nie były
w stanie. Uroczystości téj przewodniczył jako prodziekan sędziwy
ks. Krzyżaniowski z Biskupia, który, po wprowadzeniu w solennej
procesji proboszcza do kościoła, przemówił do niego i parafian w roz-
czulający sposób. W krótkich a trafnych wyrazach odpowiedział ks.
Kacmarek: Nader piękna mowa odpowiednia uroczystemu aktowi po-
wiedzial na sumie ks. Michałak z Droszewa, a stręciwszy w niej
obowiązki kapłana do parafian i zakończył w sposób rozczulający
wszystkich obecnych. Ten akt tém większe zrobił wrażenie na ludzie,
że od lat przeszło 20 w kościele ociężałym podobnego nie pamiętają.

Ks. Kacmarek już od lat 7 zarządza parafią ociężałą i umiał sobie
zjednać przez ten czas szacunek i zaufanie nie tylko w parafii ale
i w całej stolicy.

- Z Miedzyhodu donoszą, iż tamté zbrano 82 tal. na korzyść
8 rodzin, które przy pożarze w pobliskiej wsi Bielsku znacznie
w mieniu poszkodowane zostały. Według objawionego życzenia wszy-
stkich prawie dawców, jak donosi Pos. Ztg, odebrał z tych pienię-
dzy rybak Klähr 40 tal., stracił bowiem najwięcej, to jest wszyst-
kie swoje sieci. Resztę rozdzielono pomiędzy pozostałych siedm
rodzin.

- W krotoskim powiecie podpisywano w tych dniach dobro-
wolne datki na wybudowanie żwirówki z Pogorzeli do Piasków. Pod-
pisali p. Rohrmann dziedzic Pogorzeli 1000 tal., za księcia Schön-
burga Waldenburg jako dziedzica dóbr Szelejewa 2500 tal., hr. Żół-
towski z Godurowa 3000 tal. Prócz tych pieniężnych datków, ofiaro-
wali także wspomnieni panowie bezpłatnie grunt potrzebny, o ile przez
ich dobra wspomniona żwirówka przechodzić będzie.

+ Z Lwówcekiego, 30 czerwca. Dnia 26 czerwca odbyła się
we Lwówku, pod przewodnictwem ks. dziekana Sibilskiego, roczna
konferencja nauczycieli dekanatu Lwówcekiego, na którą przybyło
księży inspektorów 9, nauczycieli 65. Po mszy ś. o godzinie 9 z rana,
przez miejscowego ks. proboszcza odprawionej, udali się zgromadzeni
kks. inspektorowie wraz z nauczycielami w uroczystym pochodzie
z kościoła do szkoły, gdzie Jks. dziekan powitałszy zgromadzonych
w treściwej mowie wystawił cel corocznych konferencji dekanalnych
i zarazem przeczytał porządek dzienny. Wedle tego nasamprzód miej-
scowy nauczyciel p. Mroczkiewicz odbył z dziećmi szkolnemi katechi-
zację z nauki „o sakramentach śś.“, poczem zawiązała się dyskusja
o udzielaniu nauki religijnej po szkołach, a w szczególności rozwią-
zano pytanie „na ile oddziały w nauce religijnej szkoła ma być po-
dzieloną i jakie jest pensum każdego oddziału w téjże nauce.“ Nastę-
pnie wyznaczono do tego poprzecznie nauczyciele przeczytali swoje
wypracowania piśmienne, a mianowicie pp. Korytkowski z Podpie-
wek i Serwiński z Kwilcza czytali „o metodzie udzielania nauki kry-
stania i pisania“, nauczyciel zaś p. Strzyżewski z Dusznik przedstawił
„wszechstronny obraz dobrze urządzonej i prowadzonej szkoły z wy-
jaśnieniem szczegółów zadania, jakie szkoła we wszystkich przed-
miotach wykonać i przeprowadzić powinna z zachowaniem ściśle
względów na istniejące ustawy szkolne.“ Przysłać należy, iż wzma-
niany nauczyciel chlubnie wywiązał się ze swego zadania, rzecz
gruntownie określił i pięknie przedstawił, i żałować tylko trzeba, iż
nie mamy obecnie czasopisma pedagogicznego, w którémby rozprawy
te ku wiadomości publicznej mogły być umieszczone. Po zakomuni-
kowaniu rozporządzeń w ostatnim czasie przez królewską rejencję
dla szkół parafialnych wydanych, przemówił jeszcze raz przewodni-
czący w wymownych słowach do zgromadzonych nauczycieli, zachęca-
jąc ich by wszelkiego dołożyli starania, aby szkoły ich były prawdzi-
wie wzorowymi, a podziękowawszy ks. inspektorowi szkół za udział
w konferencji zakończył czynność modlitwą. Poczem wszyscy zgro-
madzeni udali się na wspólny obiad.

Przy dziś rozpoczętém ciągnięciu 1 klasy 132 król. loteryi kla-
sycznej padła główna wygrana 5000 tal. na nr. 25,273, 2 wygrane po
500 tal. na nra 31,483 i 77,562, i 2 wygrane po 100 tal. na numera
56,018 i 68,971.

Berlin, dnia 5 lipca 1865.

Królewska jeneralna dyrekcyja loteryi.

Przybyli do Poznania dnia 6 lipca.

BAZAR. Właśc. dóbr Mrowińska z Brachlina, hr. Dąbska z Kołacz-
kowa, Żółtowski z Nekli, Sczaniecki z Miedzyhodu, hr. Żółtowski
z Jarogniewic.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr Wybicki z Tylec, prob. Szczyder-
ski z Ostrorowu, dziekan Sybilski z Ostrorogu, kupiec Lewinsohn
z Gdańska.

HOTEL PARYSKI. Właśc. dóbr Radońscy z Krzeslic, prob. Weyna
z Ludzisk, dzierz. Łozłowska z Gozdanina.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właśc. dóbr Kaniewski z Mią-
skowa, Swinarski z Golecina, Opitz z Zawonia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Kosiński z rodziną z Tar-
gowejgórki, naucz. Czachowski z Dolska.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Sędzia pow. Stavenhagen z Gniezna,
fabrykant Stenzel z Friedlandu.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 6 lipca.

Zyto: nieco wyżej, wyp. 50 węcpli, na lip. i lip-werp. 38¹/₂,
sier-wrzes. 38³/₄, wrz-paź. (jesień) 39¹/₂, paź-list. 39¹/₂, list-gru. 40¹/₂,
tal. pl. Okowita: mało zmiany, w końcu dobrze, na lip. 13¹/₂, sier.
13¹/₂, wrz. 13¹/₂, paź. 13¹/₂, tal. pl.

Berlin, 5 lipca. Pszenica: 100 funt. w miejscu 47—66 tal.
płac. wedle jakości. Zyto: 80—81 funt. w miejscu 43¹/₂—44¹/₂, na
lip. i lip-werp. 44—43¹/₂, 44¹/₂, sier-wrzes. 44¹/₂—43¹/₂—45—44¹/₂,
wrzes-paź. 45¹/₂—4¹/₂—43¹/₂—45¹/₂—4¹/₂, paź-list. 45¹/₂—45¹/₂—4¹/₂, list-
gr. 46—45—4¹/₂, tal. pl. Jęczmień: 1750 funt. 30—36 tal. pl. Owies:
1200 funt. 25—29¹/₂, na lip. i lip-werp. 25¹/₂, sier-wrzes. 25¹/₂—4¹/₂, wrze-
paź. 25¹/₂—4¹/₂, paź-list. 25¹/₂—4¹/₂, list-gru. 25 tal. pl. Groch: 2250
funt. do gotowania 52—56 tal. pl. Olej rzepiowy: 100 funt. bez
becki 13¹/₂, na lip. i lip-werp. 14¹/₂—4¹/₂, sier-wrzes. 14, wrzes-paź.
14, paź-list. 14¹/₂—4¹/₂, pl. list-gr. 14¹/₂, tal. żąd. Olej lny: 100
funt. bez becki 12¹/₂, tal. żąd. Okowita: 8000% Tr. w miejscu bez
becki 14¹/₂—3¹/₄, na lip. i lip-werp. 14¹/₂—3¹/₄—4¹/₂, sier-wrzes. 14¹/₂,
—4¹/₂—4¹/₂—3¹/₄, wrzes-paź. 14¹/₂—4¹/₂—3¹/₄, paź-list. 14¹/₂—4¹/₂—3¹/₄, list-
gr. 14¹/₂, tal. pl. Wypowiedziano 3000 cent. zyto po 44 tal., 150,000 kwart
okowity po 14¹/₂, tal. i 600 cent. owsa po 25¹/₂, tal.

Wrocław, 5 lipca. Na targu: piękna śred. pośled.

	sg.	sg.	sg.
Pszenica biała	67—71	64	59—62
żółta	64—67	62	58—60
Zyto	51—52	50	— 49
Jęczmień	36—38	35	33—34
Owies	29—30	28	— 27
Groch	63—66	60	55—57

Rzepak zimowy: 260—250 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Zyto: ceny chwiejne, wyp. 3000 cent., 2000
funt. na lip. i lip-werp. 39—4¹/₂, sier-wrzes. 40¹/₂—4¹/₂, wrzes-paź. 41¹/₂,
—41 pl., paź-list. 41¹/₂, żąd., list-gru. 42¹/₂—4¹/₂, kw-maj 43¹/₂—4¹/₂,
—42¹/₂, tal. pl. Pszenica: na lip. 51 tal. żąd. Jęczmień: na lip.
35 tal. żąd. Owies: na lip. 39, lip-werp. 38¹/₂, żąd., wrzes-paź. 35¹/₂,
tal. pl. Rzepak: na lip. 122 tal. pl. Olej rzepiowy: cicho, w miejscu 14¹/₂,
żąd., na lip. i lip-werp. 14¹/₂, pl., sier-wrzes. 14¹/₂, żąd., wrzes-paź. 14¹/₂,
pl., paź-list. 14¹/₂, list-gru. 14¹/₂, kw-maj 14¹/₂, tal. żąd. Okowita:
słabiej, wyp. 55,000 kw., w miejscu 14¹/₂, na lip. i lip-werp. 14¹/₂, sier-
wrzes. 14¹/₂, wrzes-paź. 14¹/₂, pl., paź-list. 14¹/₂, list-gru. 14¹/₂, kw-maj
14¹/₂, tal. żąd.

Szocecin, 5 lipca. Na targu. Pszenica: 50—56. Zyto:

44—48. Owies: 26—32. Groch: 43—54 tal. pl.
Na giełdzie: Pszenica: w początku ceny ustępujące, kończy
dobrze, 85 funt. żółta w miejscu 55—62, 83—85 funt. żółta na lip-
sier. 60¹/₂—59¹/₂—60, sier-wrzes. 61—60¹/₂, wrzes-paź. 62¹/₂—62—61¹/₂,
paź-list. 63—62—61¹/₂, na podstawie wiosenną 65¹/₂—65 tal. pl. Zyto:
ceny ustępujące, kończy lepiej, 2000 funt. w miejscu 43¹/₂—45, na
lip-werp. 43¹/₂—43—42¹/₂, sier-wrzes. 43¹/₂, wrzes-paź. i paź-list. 45
—44—4¹/₂—4¹/₂, na podstawie wios. 48—46¹/₂—47¹/₂, tal. pl. Jęczmień:
70 funt. pom. w miejscu 32 tal. pl. Olej rzepiowy: cicho, na lip.
i lip-werp. 14¹/₂, żąd., wrzes-paź. 14—13³/₄, paź-list. 14¹/₂, tal. pl.
Okowita: słabo, w miejscu bez becki 14¹/₂, na lip-werp. 14¹/₂—4¹/₂,
sier-wrzes. 14¹/₂, wrzes-paź. 14¹/₂—4¹/₂, tal. pl. Zameldowano 200 węcpli
pszenicy, 400 w. zyto i 10,000 kw. okowity.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Teodor Zychliński w Poznaniu.

Dnia 7 lipca r. odbędzie się w kościele ś. Marcina o godzinie 8 z rana msza żałobna za duszę śp. Maryi pułkownikowej **Milokiej**. (3481)

Dnia 25 czerwca o 3 godzinie po południu zasnął w Bogu opatrzony św. sakramentami ś. p. **Stanisław Wolański** we Włoszech, o czym donosi krewnym i dobrze życzącym siostra zmarłego (3474) z **Wolańskich Ilowiecka**.

Obwieszczenie.

W zleceniu tutejszego sądu powiatowego będą sprzedawał dnia 3, 4 i 5 sierpnia z rana o godzinie 10,

publicznie najwięcej dającym za zaraz gotową zapłatą w pomieszkaniu pana doktora **Tycy** na ulicy Fryderykowskiej tutaj, z pozostałości po śp. **Tycy** znaczną wartość bibliotekę, zawierającą przeszło 800 tomów treści naukowej i teologicznej, tudzież nieco złotych i srebrnych przedmiotów, jako to: 4 starożytne talarówki, złotą szpilkę do ozdoby, łańcuszek złoty do zegarka, zegarek srebrny cylindrowy, 2 srebrne puławy z przykrz. wkami, 2 srebrne świeczniki, 6 takich łyżek, 6 grabek, 6 noży, 2 takież szłyńskie, także łyżkę żelową, także łyżkę półmiskową, także cukierniczkę wraz z obcawkami, 2 karafiny do octu i oliwy w srebro oprawne i szklaną solniczkę w srebro oprawną. Gniezno, 5 lipca 1865. (3475)

Komisarz aukcyjny królewskiego sądu powiatowego

Reimann.

Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego powiatu mogilnickiego odbędzie się dnia 13 lipca r. b. o godzinie 3 z południa w lokalu cukiernika pana Kamińskiego w Trzemesznie, na które członków uprzejmie zaprasza **Komitet**. (3439)

W poniedziałek, 10 t. m. rozpoczyna się jarmak w **Gostyniu**, o czym Szanowna Publiczność uwiadomić mam zaszczyt. (3472) **M. Jankiewicz**, oberzysta.

Gorzelań i piwowar, wiarus, zdalny w swym zawodzie, z dobrymi świadectwami i wolny od wojskowskiej, nieżonaty, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje: **Poste rest. H. A. Krotoszyński**, franko.

Do wykonania mniejszych operacji chirurgicznych poleca się **A. Zurawski**, (3471) Wielkie Garbary No. 5.

Ludwika Stangena Podróż towarzyska

wzdłuż Dunaju, morzem Czarnym i Bosforem do Konstantynopola, a z powrotem przez Ateny do Wiednia. W dniu 19 sierpnia r. b. urządzam rzeczoną podróż z Wiednia, programów zaś można nabyć po 2 sgr. 6 fen. w kantorze **Ludwika Stangena**, Wrocław, (3467) Alte Taschenstrasse No. 15.

Księgarnia **Ludwika Merzbacha** co tylko odebrała:

Dictionnaire

des Antiquités Chrétiennes

contenant le résumé de tout ce qu'il est essentiel de connaître sur les origines chrétiennes jusqu'au moyen âge exclusivement

par **M. L'Abbé Martigny**. Cena 5 tal.

Na Chwałiszewie pod No. 73 jest pomieszkowanie o 3 pokojach kuchni, czeladnicy itd. od św. Michała r. b. do wynajęcia. (3448)

Ponieważ na inzerat No. 3341 No. tego pisma 144 Pan **J. S.** nie dotąd nieuczywał, sędzę, że go do siebie nie stosował. Dla tego proszę Pana **Ignacego Słupskiego**, aby dał znać o miejscu swego pobytu pod adresem **X. W. poste rest. Ołobok**. (3473)

Na Półwiejskiej ulicy No. 2 na dole, jest dobry fortepian do nabycia za 150 tal. (3468)

Poszukuje się bez pośrednictwa trzeciej osoby kupna wsi z zaliczką 20.000 tal. Łaskawe oferty pod adresem **A. B. poste restante Żerków** franko. (3465)

Regestra gospodarskie poleca handel papieru i materyałów gospodarskich (3461) **E. Morgensterna.**

Atest. Żonie mojej wypadły skutkiem choroby wszystkie włosy, przyczem cierpiała na najokropniejszy ból głowy. Używszy 2 butelki **Voorhof-geestu**, nie tylko że znowu odzyskała zupełny włos, ale nadto wolną jest od roku od bólu głowy, co niniejszym zgodnie z prawdą poświadczam. Neustadt, 7 lutego 1865.

VOORHOOF-GEEST Dra van der Lund w Leyden. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr. poleca

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5. (2054)

Liverpol i Londyn.

Towarzystwo zabezpieczenia od ognia i życia.

Założone w roku 1836 na mocy aktu parlamentowego, aprobowane na Król. Pruskie w roku 1863 reskryptem ministeryalnym.

Towarzystwo rzeczono stoi pod jurysdykcją pruską.

Kapitał zakładowy £ 2,000,000 = 13 1/2 mil. tal.

Fundusz rezerwowany w k. r. 1863 £ 1,375,182 = 9,282,460 „

Dochoód za rok 1863 £ 745,460 = 5,031,855 „

Odnosnie do powyższego oznajmienia polecam się niniejszym uprzejmie ku pośredniczeniu przy wszelkich wnioskach zabezpieczenia **ogniowych i życia**, pod warunkami **najbardziej lojalnymi, po premiach umiarkowanych i stałych**, udzielając bezpłatnie obszernych prospektów. Poznań, 4 lipca 1865. (3470)

J. A. Zurawski, Główny agent Towarzystwa zabezpieczenia życia i od ognia **Liverpol i London.**

Na ból zębów poleca ku **natychmiastowemu** uśmierzeniu wełnę na zęby, trąbka po 2 1/2 sgr **Z. Zadek i Sp.,** No. 5. ulica Nowa No. 5. (2055)

Drożdże funtowe (3409)

z czystego żyta i jaknajczystsze, białe, wyborowe i trwałe, poleca jak najtaniej parowa fabryka drożdży funtowych i gorzelnia **H. Boehma**, Wrocław, Mühlgrasse 9

usuwa ze skóry plamy wiatrowe, piegł, ozerce, czerwoność nosa i liszaje. W przypadkach nieskutkowności zwraca się pieniądze fl. po 1 tal., 1/2 fl. 17 1/2 sgr.

Voorhoof-geest, tynktura na włosy i ku wywołaniu porostu włosów. Po jej użyciu ustaje natychmiast wypadanie włosów, w miejscach zupełnie gołych wyrastają nowe włosy, a w czasie najkrótszym dokładna broda. Mnóstwo atestów stwierdza to. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Oryentalny środek ku pozbyciu włosów, ku usunięciu zbyt niskiego porostu ciemienia i zdarzających się u kobiet śladów wąsa w przeciągu 15 minut Fl. 25 sgr.

Chiński środek do farbowania włosów. Wyborny. Farbuje natychmiast prawdziwą barwą ciemną lub też czarną. Fl. 25 sgr., 1/2 fl. 12 1/2 sgr.

Dentifrice universell ku natychmiastowemu uśmierzeniu częściowego lub też roumatycznego bólu zębów. Fl. 5 sgr. [2033]

Hala n. S. A. Rennepfennig i Sp. Skład w Poznaniu u **Z. Zadek i Sp.** Nr. 5. ul. Nowa No. 5.

Skład mój korzeni i wina przeniósł z Rynku na ulicę Szkolną No. 11, dawniej **A. Remus**. Donosząc o tym uprzejmie, proszę o dalsze łaskawe względy. (3435)

Poznań, w lipcu 1865.

Józef Wache.

Przybory na rzeczy kościelne, Ornaty gotowe, Bieliznę kościelną, Koberce kościelne, poleca **Robert Schmidt,** dawniej **Antoni Schmidt,** Rynek No. 63. (3466)

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Przybory na rzeczy kościelne, Ornaty gotowe, Bieliznę kościelną, Koberce kościelne, poleca **Robert Schmidt,** dawniej **Antoni Schmidt,** Rynek No. 63. (3466)

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Z. Zadek i Sp., No. 5. ulica Nowa No. 5.

Wody Lippspringe. W pomieszkaniu lekarza kąpielnego **Dra Fischer** jest pensjonat dla tych osób, które bez towarzystwa życzą sobie odbyć kurację. Zupelny stół w gronie familijnem po cenach stałych. O pomieszkaniu innego rodzaju udziela objaśnień tenże. (3254)

Kilian, właściciel młyna. Fl. 15 sgr., 1/2 fl. 8 sgr.

Szanowny Panie Doktorze! Sprawia ni istotną przyjemność, że Panu za wynalazek Jego, tyle pożyteczny dla cierpiących ludzkości, za Jego **Anaherynową wodę do ust** szczerze dzięki złożyć mogę. Po półrocznym używaniu jej jestem zupełnie wolnym od zastarzałych cierpię zębów, używając odtąd wyleczonych zębów, porówno z zdrowiem. Wyborna esencja Pańska zapobiegła równocześnie wszystkim bólowi zębów i plynieniu krwi z dziąseł. Bądź Pan przekonany, że ku jej zaleceniu uczynię wszystko, co się tylko da zrobić. (2647)

Polecając się uprzejmie, łączę wyraz wysokiego szacunku Jego uniżony **Th. Lohbeck,** porucznik poasztubowy.

Berlin, 12 stycznia 1865.

*) Nabyć jej można w Poznaniu u wdowy **H. Kirsten**, ulica Podgórna Nr. 14.

W Budzie na Starym Rynku przy wchodzie Wodnej ulicy naprzeciwko fontanny są **miedziane, mosiężne i blaszane kuchenne sprzęty** za bardzo taną cenę do nabycia. Również można tam wielką i ręczną sikawkę kupić. (3477)

Nasienie rzepy ścierniskowej, funt po 15 sgr. poleca (3283) **A. Niessing,** w Lesznie.

Zamówienia na **uniwersalne farby wierzchnie** z fabryki **A. Lipowicza** w Berlinie przyjmuję, udzielając zarazem bezpłatnie wzorów i cenników **Adolf Asch,** (3476) ulica Zamkowa No. 5.

Wielkie gdańskie fladry tłuste i świeżego tłustego wędzonego łosia wędzarskiego odebrał (3469) **Jakób Appel,** ul. Wilhelm. 9, naprz. hot. Mylius.

Kösenerską i kreuznachską **sól melasową do kapieli** tudzież **sól morską** poleca (3480) **Izydor Appel**, obok banku.

Wielkie tłuste gdańskie fladry odebrał **W. F. Meyer i Sp.,** (3479) plac Wilhelmski No. 2.

Świeżego tłustego wędzonego węgorza, marynowanego węgorza w dzwonkach i węgorza zwijanego, tudzież prawdziwe północe anchovis, rosyjskie sardynki z mixed pickles i kapry polecają **W. F. Meyer i Sp.,** (3478) plac Wilhelmski 2.

W. F. Meyer i Sp., (3479) plac Wilhelmski No. 2.

Świeżego tłustego wędzonego węgorza, marynowanego węgorza w dzwonkach i węgorza zwijanego, tudzież prawdziwe północe anchovis, rosyjskie sardynki z mixed pickles i kapry polecają **W. F. Meyer i Sp.,** (3478) plac Wilhelmski 2.

W. F. Meyer i Sp., (3479) plac Wilhelmski No. 2.

Świeżego tłustego wędzonego węgorza, marynowanego węgorza w dzwonkach i węgorza zwijanego, tudzież prawdziwe północe anchovis, rosyjskie sardynki z mixed pickles i kapry polecają **W. F. Meyer i Sp.,** (3478) plac Wilhelmski 2.

W. F. Meyer i Sp., (3479) plac Wilhelmski No. 2.

Świeżego tłustego wędzonego węgorza, marynowanego węgorza w dzwonkach i węgorza zwijanego, tudzież prawdziwe północe anchovis, rosyjskie sardynki z mixed pickles i kapry polecają **W. F. Meyer i Sp.,** (3478) plac Wilhelmski 2.

W. F. Meyer i Sp., (3479) plac Wilhelmski No. 2.

Świeżego tłustego wędzonego węgorza, marynowanego węgorza w dzwonkach i węgorza zwijanego, tudzież prawdziwe północe anchovis, rosyjskie sardynki z mixed pickles i kapry polecają **W. F. Meyer i Sp.,** (3478) plac Wilhelmski 2.

W. F. Meyer i Sp., (3479) plac Wilhelmski No. 2.